

# GAZETA



Wielkiego

Xięstwa

## POZNAŃSKIEGO.

Nakładem Drukarni Nadwornej W. Dekera i Spółki. — Redaktor: A. Wannowski.

Nr 253.

We Wtorek dnia 29. Października.

1839.

### Wiadomości zagraniczne.

#### R o s s y a.

(Gaz. Szląska.) — Donoszą nam z Bessarabii z d. 10. Października: „Uzbrajania w Rossyi południowej trwają ciągle; skończone obecnie utworzenie ruchomego korpusu armii, liczącego 50,000 żołnierza, w Sebastopolu i okolicach nie, jest więcej tajemnicą; flotta, oraz znaczna liczba okrętów przewozowych już w pogotowiu, aby wojско to na pokład swój przyjąć i do jakiegokolwiek bądź nadbrzeżnego punktu morza Czarnego przewieźć; że Bosfor celem uzbrajań, wnioskują z obętości tychże i z ofiar przez rząd rossyjski czynionych, kiedy okolice Sebastopola, mianowicie zimową porą, z wszelkich prawie potrzeb dla tak licznej armii całkiem ogołocone. Odrąciwszy nawet od owych 50,000 10,000 w przypuszczeniu, że o tyle pogłoska ilość wojska pomnożyła, zostaje się jednak zawsze 40,000 do niezwłócznego użycia, a taki korpus jużby niemylnie wystarczył, aby Bosfor a nawet i Dardanelle opanować. Choroby w wojsku stojącym w Krymie mniej teraz sprzątają ofiar.

#### K r a k ó w.

Z Krakowa, dnia 10. Października.  
Jak ogromne Rossya przedsięwzięcie uzbra-

jania, z téj już wynika okoliczności, że w Dzienniku Królestwa Polskiego umieszczono obwieszczenie, aby wszyscy młodzi lekarze, chcący wstąpić do służby lekarzy wojskowych, niezwłocznie się zgłaszali i do Odessy udali, kiedy rząd jeszcze sześciuset lekarzy potrzebuje. — Aresztowania tu ciągle się jeszcze wydarczają; ulegają im tylko młodzi ludzie, nie mający sposobu utrzymania się, których rozpacz źle zrozumianym natchnęła patryotyzmem. — Znany uczony niemiecki i autor Dr. Mundt, który tu przybył w zamiarze zwiedzenia Królestwa Polskiego, wstrzymany został i zabroniono mu przystępu do granic Polski.

#### F r a n c y a.

Z Paryża, dnia 19. Października.

Instrukcyja w sprawie Adeli Leroux, chcącój księdza Rennauda w kościele zamordować, ciągle się jeszcze toczy. Systemat obrony obwołowanej tego jest rodzaju, że dzienniki tutejsze nie śmia go publicznie ogłosić. Wczoraj sprawdzano zeznania w przytomności księdza Rennauda i Panny Leroux, a twierdzenia téjże do tego stopnia wzrószyły kapłana, że mu nagle krew do głowy uderzyła i pozbawiony przez to wszelkiej przytomności do mieszkania swego musiał być odniesiony. Wspomniana przez Kuryera francuz-



kłęgo pogłoska, że Ministerium zamysła przelożyć Izbowi projekt do prawa względem nadania dóbr Xięciu Nemurskiemu, sprawiła, że Konstytucjonista i Sięcle mocno sprawę tę roztrząsają.

## A n g l i a.

Z Londynu, dnia 19. Października.

Niedawno temu donosił Observer, że Sir Robert Peel zapytany przez jednego światłego protestanta irlandzkiego, czyliby za dostaniem się znowu Torsów do stępu rządu, wojny domowej obawiać się należało, temuż odpowiedział, że nie jest jego zamiarem posunąć do tego stopnia prześladowające i niszczące zasady, jak tego zagorziali stronnicy jego pragną. Lecz Times odpowiedź takową za niepodobną do prawdy poczytuje. Uderzać przecież każdego musi, że torysowski Quarterly Review ostatnią administracją Sir R. Peela mocno gani i całej opozycji torysowskiej zarzut czyni, że ta na ostatnich posiedzeniach niekiedy Ministrów przeciw radykalistom posilkowała, zamiast coby zawsze przeciw Ministrom głosować była powinna. Edinburgh Review podobnież sądzi, że Sir Robert Peel, chociażby i największą pozyskał większość, któraby go u stępu rządu postawiła, nie utrzymałby się przy tymże ani roku, a wybuchy opozycji przeciw niemu byłyby jeszcze gwałtowniejsze od tych, jakim Lord Melbourne z strony radykalistów ulegał. „Sir Robert Peel, powiada Morning-Chronicle, doznaje szacunku z strony Torsów nie dla swojego przekonania, tylko dla swoich zdolności.“ Przytoczony artykuł „Quarterly Review“ poczytują już także dzienniki ministerjalne za znak nieporozumienia między Torsami.

Obawy, wywołane przez nieszczęśliwe położenie targu pieniężnego, zdają się ciągle powiększać, chociaż nikt sobie dostatecznie wytłumaczyć nie może, dla czego szkoda w obrocie pieniędzy z zagranicą zawsze jeszcze Anglii ciąży. Wnoszą, że summy pieniężne, wyprawione już za granicę za zboże i jeszcze wyprawiane, są nierównie znaczniejsze, aniżeli sądzono. Równocześnie zaś wiadomości z obwodów rękodzielniczych nader są niepomysłne. Fabryki są zatamowane, gdy wywóz, szczególnież przez zamieszkania w Stanach zjednoczonych, mocno bywa utrudzany. Prócz tego zmniejszył się także znacznie wywóz wyrobów rozmaitych do w zboże obfitujących krajów, do których zatem więcej nierównie wychodzi pieniędzy, aniżeli za wyroby nasze przychodzi.

Morning Chronicle sądzi, iż rząd francuzki wkrótce Don Carlosa na wolność wy-

puści i do Włoch wyjechać mu pozwoli. — „Prędkie to postanowienie rządu francuzkiego, dodaje wspomniony dziennik, okazuje z jednej strony, jak mało się o to troszczy, czy sprawie konstytucyjnej w Hiszpanii zaszkodzi, a z drugiej, o ile mało na tem zależy, aby sobie przyjaźń Austrii zapewnić, której posilkowanie w sprawach wschodnich za rzecz nader wielkiej wagi poczytuje. Tak tedy poświęca rząd ten Krystynę i Izabellę interessowi Mehmeda Alego; los Madrytu ustąpić musi przed potęgą Egiptu, a to w chwili, gdzie Królowa Regentka, dla przypodobania się Francji owe stare zero, Perez de Castro, utrzymuje, swoją popularność na szwank haraża i Hiszpanią bez rządu zostawia w czasie, w którym go najbardziej potrzeba. Ale rząd francuzki tak jest zręczny i tajemniczy, że równocześnie i Don Carlosowi przymilić się potrafi i zamiary Krystyny popiera.

## H i s z p a n i a.

Globe otrzymał następujące doniesienie z Madrytu z d. 9. Października: „Jeszcze przed zebraniem się Korteżów uchwalono częściową zmianę gabinetu, ale związane z Marotą układy przedłużyły byt tego z różnorodnych części złożonego Ministerium, które jednakże obecnie już ostatkiem goni. Wydawca „Castellano“, Pan Aniseto de Alvaro, deputowany z Segowii, broniący zawsze Ministra skarbu San Niellana w zatargach zagorzalców z Ministrami, i w ogóle wszystkim Ministrom przychylny, tak się pierwszy o bliskim upadku gabinetu wyraża: „Podług jednych dwóch, podług innych czterech, a podług innych nareszcie pięciu Ministrów ma wystąpić, i to jeszcze dzisiaj. Wczoraj wieczorem miały się z tego powodu toczyć obrady i podano Królowej cztery listy imienne, z których przyszyły Ministrów wybierze.“ E c o powiada w dzisiejszym swoim numerze także, że rzecz ta nie jest mu obcą; ale widać, że głównem jego źródłem jest powyższe doniesienie „Castellano.“ Pan Olozaga, głowa większości, t. j. opozycji, nazwał terazniejsze Ministerium niedołęznem, despotycznem, tureckiem Ministerium, ale zapominać nie należy, że Ministerium to utworzono przed dziewięciu miesiącami, gdy umiarkowani większość w Korteżach tworzyli, a terazniejszy Prezes rady gabinetowej jeszcze był Posłem w Lizbonie. Terazniejsi Korteżowie zebrali się o 30 dni przedzię, zanim się ukonstytuowali, i chociaż swego Prezesa (Calatravę) i Wice-Prezesa z pośród opozycji wybrali, jednakże przy przegłosowaniu ministerjalny projekt do prawa o fuerosach przyjęli jednomyślnie. Królowa nie zna i podobno nie cierpi Pana Olo-



zagi, któremby zapewne utworzenie Ministerium z zagorzców poruczono, ani też nie ma on za sobą niepodzielnych głosów całej opanocy. Ze zaś nigdy w gabinecie nie zasiadał, nie mógł sobie zjednać zaufania Królowej, która miała powiedzieć, że wymowa i godne przewodniczenie opozycji nie są jeszcze przymiotami potrzebnymi dla pierwszego Ministra. General Alaix, wspierany przez wszechwładnego Espartera, nie tak łatwo zapewne wydział wojenny opuścił, a w takim razie nie zdoła się zapewne z Panem Olozaga porozumieć. Wnoszą więc, że nowe Ministerium będzie tylko łataniną, aż do powrotu Espartera do Madrytu, skoro hrabiego d'Espagna i Cabrerę, jeżeli mu się nie poddadzą, za morze lub do Francji wypędzi, bo i najgorliwsi karliści wątpią, żeby musieć ci dwaj mężowie oprzeć zdołali. Dwór czuje się teraz silnym i niepotrzebuje pomocy zagorzców. Wczoraj rzekł jeden do mnie z kamarylli, że już minęły czasy, gdzie sierżant Garcia mógł Królowej z bagnietem w rękę Ministerium Calatravy narzucać. Oświadczenie takowe musiało naturalnie zniechęcić bardzo opozycją. Tajne zabiegi Infanta Don Francisco de Paula, który pod Ministerium Ofalii do Francji na wygnanie poszedł, i zjawienie się Graduadosów, których cały spiszek przez kilka udział w nim mających osób przykryty i niektórym członkom gabinetu przypisany został, jest teraz zagorzcą główną przeszkodą do dostania się do Ministerium. Dziennik ministerjalny „el Mensajero“, o którym sądzono, że listę nowych Ministrów umieści, jeszcze dziś o godzinie 2. z południa nie wyszedł. Gazeta dworska umieściła dziś urzędowe doniesienie o ukazaniu się w Kadyxie i Sewilli fałszywych 5 procentowych bonów i prócz tego królewskie rozporządzenie o podatku po jednym piestrze od neufoundlandzkich ryb solonych. Wieść niesie, że Minister skarbu swój projekt do prawa względem utworzenia pożyczki 200 milionów realów w 5 procentowych bonach dla tego tylko przedłożył, aby zagranicznym kapitalistom, nie chcącym zawierać pożyczki, okazać że się w Hiszpanii o pieniądze wystarczyć może. Sądzą, że sprzedaż dóbr kościelnych zdoła wszystkie te bono spłacić, ile że na targach mało się papierów ukazuje. Listy z Cuenki dochodzą do dnia 2. Października; przepelnione one są skargami z przyczyn ogromnych dostaw żywności, ale o Cabrerze nic nie wspominają. W Orozeo powstał bunt z tego, że banda rozbójników schwyciła sześciu gwardystów narodowych i rozstrzelała ich. W Olatiete, w prowincji Alawie, wynaleziono 5000 par

trzewików i 3000 par sandałów. W Logrono utworzono wyborny szwadron jazdy z 150 zbiegów karlistowskich. Wszyscy wodzowie karlistowscy, o których francuskie gazety legitymistyczne sądziły, że opór stawiać będą, poddali się królowej. Prowincja Avita uwolniona została od hordy 300 rozbójników karlistowskich, których naczelników do jednego pozabijano. Królewską szkołę artylerji przenoszą znowu na powrót z Madrytu do Segowii.

## W l o c h y.

Z Neapolu, dnia 27. Września.

Wczoraj po raz pierwszy otworzono kolej żelazną ztąd do Portici — odbyto tę drogę w przeciągu minut siedmiu. Jego Królewska Mość dziś po obiedzie obejrzy kolej i odejdzie po niej przejazd tam i nazad.

## Rozmaite wiadomości.

Z Lwowa. — „Tygodnika rolniczo przemysłowego“ Adama Kasperowskiego wyszedł Nr. 42, i obejmuje: 1) Wolne gospodarstwo. 2) O kształcie i własnościach koni, jak dalece te w potomstwo przechodzą (ciąg dalszy). 3) O kółkach parowych.

Z Warszawy. — Wkrótce rozpocznie się druk tomu drugiego Numizmatyki krajowej, opisaney przez R. W. Steżyńskiego Bandkiewicza. — Przekład francuzki P. Maciejowskiego: Pamiętników o dziejach, piśmiennictwie i prawodawstwie Sławian, jest właśnie pod prasą. — Teofil Glücksbarg od dawna już ma zamiar ogłosić drukiem, w zupełnej, poprawnej i ozdobnej edycji, wszystkie dzieła Kazimierza Brodzińskiego. Zyczymy sobie, by to jak najprędzej nastąpiło, bowiem tak długie w tym opóźnienie się uważamy za ubliżenie wielkiemu talentowi autora Wiesława, i za krzywdę wyrządzoną publiczności.

W znanym zaszczytnie niemieckim dzienniku: Hallische Jahrbücher für deutsche Wissenschaft und Kunst (Nr. 211.) czytamy recenzję poezji młodego wieszca niemieckiego, wielbiciela Polaków, Mikołaja Lenau, o którego „Pohlenlieder“ recenzent to pochwalnie daje zdanie, iż w tych utworach poezyjnych kłeski Polaków z wielką czułością i prawdą są opisane.

Smiałość bezprzykładna. — Z Tromsø pod dn. 31. Lipca donoszą: Na morzach naszych wydarzył się wypadek, któryby niezaprzeczenie bajką nazwano, gdyby na istotnych poświadczeniach opartym nie był. Dwóch ludzi przepłynęło na wiosłowym bacie Lodo-



wate morze sto mil rozległe, dla zbierania na Szpicbergach gęsiego puchu, i wróciło z tamtąd szczęśliwie z ilością, która trzysta talarów wartości mieć może. Nazwiska tych zuchwalców są: Jonas Witbro i Olaus Vejen, obadwaj rodem z Lewangeru. Pierwszy żeglował kilkakrotnie jako sternik do Szpicbergów, jednakże nie jest egzaminowanym, ma lat 36, jest żywego i śmiałego temperamentu, lecz bardzo czuły i z największą skromnością o swoim śmiałem przedsięwzięciu wspomina, drugi zaś jest stolarczykiem.

Ulepszenie puszkarstwa. — Bezstronny korespondent hamburski donosi co następuje: Powszechnie teraz wiadomo, że puszkarstwo europejskie, co się dotyczy pewnego strzału granatnikami, przez odkrycie, które z Anglii przywieziono, i którego w Prusiech doświadczone, w najnowszym czasie bardzo wydосkonaloné zostało. Porucznik wyższego stopnia nazwiskiem Schlimmbach, będący w służbie pruskiej, i poszedłszy później w odставку, jeździł od niejakiego czasu po obcych krajach, w celu przysłużenia się jakowemu rządowi swojemu odkryciem. Przybył także do Francji. Wydział artylerji dozwolił mu w Vincennes złożyć próbę swego strzelania. Lecz gdy próba ta pomyślnie się powiodła, wydział, zamiast wstawienia się do rządu, aby od Pana Schlimmbacha nabył tego nowego sposobu, przedstawił, iż próba jedynie przez przypadek się powiodła. Oficer z niczem odprawiony, któremu w Anglii jeszcze gorzej się wiodło, gdyż mu tam przy składaniu próby, niejaką część jego metody wypatrzone, wydał w tej mierze pisemko, w którym okazuje nacznie figurami, jakie skutki osiągnął próbą swą przed wydziałem puszkarzy francuzkich, i w którym bardzo ostro rozbiera obecny stan francuzkiego i angielskiego puszkarstwa. Pisemko to ma nazwę: Examen critique des armes a feu française et anglaise. Pan Schlimmbach oświadczywszy w przedmowie swego pisemka, iż, ponieważ sposób jego strzelania nie zawisł bynajmniej ani od wiatru, ładunku, długości dział, ani też od dotychczas znanéj rektyfikacyi kuli, utrzymuje, że wszystkie przezeń robione kule, bomby i granaty w ten sposób rzucać będzie, iż takowe na odległość 1200 metrów, zawsze w prostokąt 80 metrów długości, a 18 metrów szerokości, większa zaś z nich część nawet w prostokąt 30 metrów długości, a 8 metrów szerokości, padać będzie, co by w istocie dziwnym wypadkiem było! Następnie sam podejmuje się lać wszelkiego gatunku dział żelazne, które nigdy nie pękają, tak dalece, iż wszystkie działa ze spiżu niepotrzebnymi się o-

każą. Od czasu wydania tego pisemka na widok publiczny, twierdzi także, że jeszcze większe odkrycia uczynił w zakresie swéj umiejętności, a mianowicie pod względem ręcznej broni piechoty. Jest on téj chwili w Alexandryi; Mehmed Ali przyjął go otwartemi ramionami, i pułkownikiem artylerji mianował.

Sposób ratowania topielca. — Towarzystwo filantropiczne w Bristolu, przysłało doktorowi Feirbrother w Klistonii srebrny medal, że ocalił życie chłopcu, który utonąwszy, przez cały kwadrans był pod wodą, i któremu po wydobyciu, dopiero w kwadrans lekarskiej pomocy udzielić było można. Doktor ten tym sposobem dopił swojego celu, iż przytrzymując palcem usta dziecięcia, i przyciskając po bokach muszkuły podbrzusza, zepsute powietrze z płuc przez nozdrza wypuszczał. Metoda, której doktorowie w takim razie dotychczas używali, zależy na nadymaniu płuc, lecz ta metoda się nie powiedzie, skoro osoba była już przez kilka minut w wodzie.

Od dnia 15. Listopada r. b. w Pleszewie mieszkać, i tam obowiązki urzędu jako Kommissarz Sprawiedliwości sprawować będzie.

Szrém, dnia 25. Października 1839.

H o r s t,

Assessor Sądu Ziemsko miejskiego.

Puhacza nabyć można za 3 luidory. Bliższych wiadomości udzieli na frankowane listy oberzysta Seipt w Waldowstrenk pod Skwierzyną n./W.

### Kurs papierów i pieniędzy giełdy Berlińskiej.

Dnia 26. Października 1839.	Sto-pa prC.	Na pr. kurant	
		papie-rami	goto-wizną
Oblig. długu państwa . . . . .	4	103 $\frac{3}{4}$	103 $\frac{1}{2}$
Pr. ang. obligacye 1830. . . . .	4	102 $\frac{1}{2}$	102
Oblig. premjow handlu morsk.	—	70 $\frac{1}{2}$	70 $\frac{1}{2}$
Oblig. Kurmarchii z bież. kup.	3 $\frac{1}{2}$	101	101 $\frac{1}{2}$
Oblig. tymcz. Nowej Marchii dt.	3 $\frac{1}{2}$	101	101 $\frac{1}{2}$
Berlińskie obligacye miejskie .	4	103 $\frac{1}{2}$	102 $\frac{1}{2}$
Królewieckie dito . . . . .	4	—	—
Elbląskie dito . . . . .	4 $\frac{1}{2}$	—	—
Gdańskie dito w T. . . . .	—	47 $\frac{1}{2}$	—
Zachodnio-Pr. listy zastawne .	3 $\frac{1}{2}$	102 $\frac{1}{2}$	—
Listy zast. W. X. Poznańskiego .	4	104 $\frac{1}{2}$	—
Wschodnio-Pr. listy zastawne .	3 $\frac{1}{2}$	—	101 $\frac{1}{2}$
Pomorskie dito . . . . .	3 $\frac{1}{2}$	103 $\frac{1}{2}$	—
Kur- i Nowomarch. dito . . . . .	3 $\frac{1}{2}$	103 $\frac{1}{2}$	102 $\frac{1}{2}$
Szląskie dito . . . . .	3 $\frac{1}{2}$	103	—
Obl. zalegl. kap. i prC. Kur- i No-wej - Marchii . . . . .	—	97 $\frac{1}{2}$	—
Złoto al marco . . . . .	—	215	214
Nowe dukaty . . . . .	—	18 $\frac{1}{2}$	—
Frydrychsdory . . . . .	—	13 $\frac{1}{2}$	13
Inne monety złote po 5 talarów .	—	12 $\frac{1}{2}$	11 $\frac{1}{2}$
Disconto . . . . .	—	3	4